

# Przyjaciół Lodu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Przyjaciół Lodu wychodzi trzy razy tygodniowo.  
Cena na poczt. miesięcznie 100 mk.  
w ekspedycji bez opłaty w dom 90  
opłata 140 mk. gies. pojedynczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.  
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Lodu — Kępno (Wkp.)  
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.  
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz nonparelowy jednolamowy 20 mk.  
zaobne i dla poszukujących pracy 75 mk. za wiersz, przed  
Reklamy w dziale redakcyjnym 75 mk. za wiersz, przed  
tekstem 100 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy  
się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 72.

Kępno, na wtorek 27. czerwca 1922 r.

Rok IX.

## Szał.

Inaczej tego co się w ostatnich dniach u nas nazwać nie można, bowiem przeszło to już co dotychczas robiono ze strony lewicy wyszkodę państwa polskiego, przeszło to w jażdżeniu opętanczy szal, który tak opanował umysły, że wkroczyli wyrażnie na pochyłą ścieżkę do całkowitego zapomnienia o elementarnych obowiązkach każdego obywatela względem państwa. To już nie chwilowe otumanienie, nie chwilowa warcholska robota niepoczytalnych, ale to już wyraźna planowa, ściśle opracowana na końcu której wyłania się z mroków pytanie: a co z Polską będzie?

Pytanie panów z P. S. L., z P. P. S. i innych lewicowych grupek bynajmniej nie obawiamy uważają oni swój urząd posła Suwennemu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polki obowiązek dbania o dobro tejże Rzeczy, lecz jedynie za placówkę, na której i bezkarnie uprawiać rozmaite konszachty i dbać o swoją kieszeń, aby ona pęczniała, aby majątek suwerena lewicowego co najmniej, a kosztem czim — to im nic do nas sposob mieliśmy cały szereg spraw, w których od drugiej, skandali potwornych, lewicy odegrali rolę nieomal zwyciężczyków ulicznych, nazwijmy tę rzecz, a przy dzwękach polskiego hymnu narodowego wzniesiono sztandar polski. W ten sposób dokonał się oficjalny akt zmiany sztandarów.

Wprowadzenie Calondera na urząd. Dnia 21 bm. o godz. 10 rano w gmachu województwa śląskiego odbyło się w obecności władz polskich uroczyste wprowadzenie Calondera na urząd przewodniczącego komisji rozjemczej.

Trzecia i czwarta strefa. Z Bytomia donoszą: 11-y p kawalerji Reichswehry zajął wczoraj Lubczyce. Dziś rozpoczęło się opuszczanie trzeciej strefy. W strefie tej leży Oleśno i część pow. Lublinieckiego i Tarnowskich Gór jakoteż okręgu wiejskiego Bytom i Gliwice. W sobotę wkroczy do strefy tej policja polska i niemiecka. Dnia 25 czerwca nastąpi zmiana chorągwi i wymarsz wojsk międzysojusznicznych. 26 wkroczą wojska niemieckie do Oleśna, 25 czerwca po południu rozpocznie się również opróżnianie czwartej strefy, w której leżą Koźle, Pleszew i polska część okręgu Zabrzeckiego.

Zbójckie napady orgeszowców. Dnia 19 bm. bandy orgeszowców napadły na Biskupice w powiecie zabrskim. Orgeszowcy zdemolowali mieszkanie Polaka Rymarczyka, córkę zaś jego rzucili przez okno z piętra na ulicę. Bandy niemieckie napadły na wsi Łagiewniki i Zgorze i zabili 6 Polaków. Zdołano aresztować 4 Niemców. W powiecie Tarnogórskim bandy stotraperów w nocy na 20 bm. napadły na Mikułczyce. Wywiązała się gwałtowna strzelanina między nimi a polską strażą gminną oraz kilkoma powstańcami, którzy pospieszili na pomoc. W końcu nad ranem obrońcom zabrakło amunicji. Niemcy rozbroili 9 Polaków, zabrali ich do niewoli i uprowadzili w stronę Żabrze. Następnie Niemcy w ilości 150 ludzi obstawili Mikułczyce i zaczęli odbywać rewizję w domach polskich, przyczem kilka domów zdemolowali. W Żabrze rzucili granat ręczny pod samochód z żołnierzami francuskimi. Na szczęście granat nie wybuchnął. Z Bytomia donoszą, że Niemcy zatamowali dowóz żywności z Niemiec do polskiej części z G. Śląska. Bandy orgeszowców napadają na roznosicieli gazet polskich i konfiskują im te gazety. Z powiatu Lublinieckiego donoszą o bezustannych napadach orgeszowców na wsi polskie. Również w powiecie Strzeleckim i Opolskim wydarzyły się napady, które nie zawsze zdołano odeprzeć.

## Wieści ze Śląska.

### Objęcie Królewskiej Huty.

W piątek, dnia 23 bm. przed południem wojsko polskie wkroczyło do Królewskiej Huty. W czwartek 22 odbył się uroczysty akt zmiany sztandarów. Ratusz przybrano odświętnie w zieleni i polskie odznaki. Od wczesnego ranka gromadziły się na rynku tłumy publiczności. Policja polska pełniła swą służbę bardzo sprawnie. Przed ratuszem wiele pań z koszami kwiatów. O g. 9 i pół rano zbliżył się pospieszonym marszem oddział piechoty francuskiej, poprzedzony orkiestrą. Starosta Królewskiej Huty dr. Potyka podpisał protokół oddania władzy w mieście. Na kilka minut przed dziesiątą pojawił się kontroler obwodowy w przebraniu cywilnym i jego następcą polski. Przy dzwękach Marsyljanki piechota prezentowała broń, żołnierze zdjęli 3 flagi Sprzymierzonych, poczem zabrał głos starosta Potyka, mówiąc po polsku.

„Jako przedstawiciel Rządu Polskiego oznajmiam, że protokół przyjęcia władzy podpisany został o godz. 9 i pół przez zastępcę Komisji Międzysojusznicznej, komendanta miasta Pochod i z jednej strony, a przez emnię z drugiej strony. Jako znak przejścia władzy w ręce polskie zostanie rozwinięty sztandar polski. Witamy Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską. Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!

Po tem przemówieniu wojsko sprezentowało broń, a przy dzwękach polskiego hymnu narodowego wzniesiono sztandar polski. W ten sposób dokonał się oficjalny akt zmiany sztandarów.

Wprowadzenie Calondera na urząd. Dnia 21 bm. o godz. 10 rano w gmachu województwa śląskiego odbyło się w obecności władz polskich uroczyste wprowadzenie Calondera na urząd przewodniczącego komisji rozjemczej.

Trzecia i czwarta strefa. Z Bytomia donoszą: 11-y p kawalerji Reichswehry zajął wczoraj Lubczyce. Dziś rozpoczęło się opuszczanie trzeciej strefy. W strefie tej leży Oleśno i część pow. Lublinieckiego i Tarnowskich Gór jakoteż okręgu wiejskiego Bytom i Gliwice. W sobotę wkroczy do strefy tej policja polska i niemiecka. Dnia 25 czerwca nastąpi zmiana chorągwi i wymarsz wojsk międzysojusznicznych. 26 wkroczą wojska niemieckie do Oleśna, 25 czerwca po południu rozpocznie się również opróżnianie czwartej strefy, w której leżą Koźle, Pleszew i polska część okręgu Zabrzeckiego.

Zbójckie napady orgeszowców. Dnia 19 bm. bandy orgeszowców napadły na Biskupice w powiecie zabrskim. Orgeszowcy zdemolowali mieszkanie Polaka Rymarczyka, córkę zaś jego rzucili przez okno z piętra na ulicę. Bandy niemieckie napadły na wsi Łagiewniki i Zgorze i zabili 6 Polaków. Zdołano aresztować 4 Niemców. W powiecie Tarnogórskim bandy stotraperów w nocy na 20 bm. napadły na Mikułczyce. Wywiązała się gwałtowna strzelanina między nimi a polską strażą gminną oraz kilkoma powstańcami, którzy pospieszili na pomoc. W końcu nad ranem obrońcom zabrakło amunicji. Niemcy rozbroili 9 Polaków, zabrali ich do niewoli i uprowadzili w stronę Żabrze. Następnie Niemcy w ilości 150 ludzi obstawili Mikułczyce i zaczęli odbywać rewizję w domach polskich, przyczem kilka domów zdemolowali. W Żabrze rzucili granat ręczny pod samochód z żołnierzami francuskimi. Na szczęście granat nie wybuchnął. Z Bytomia donoszą, że Niemcy zatamowali dowóz żywności z Niemiec do polskiej części z G. Śląska. Bandy orgeszowców napadają na roznosicieli gazet polskich i konfiskują im te gazety. Z powiatu Lublinieckiego donoszą o bezustannych napadach orgeszowców na wsi polskie. Również w powiecie Strzeleckim i Opolskim wydarzyły się napady, które nie zawsze zdołano odeprzeć.

## Do Ciebie Polsko, wracamy!

Wracamy dzisiaj, o Ojczyzno święta,  
Głos nasz synowski utęskniony leci,  
Bowiemy niewoli już zrzuczone pęta,  
Przytul nas matko, przytul Twoje dzieci.  
Choć niejednemu mowa polska wzięta,  
Ale miłości w sercach ogień świeci,  
Owej miłości świętej, Matko droga,  
Którą nam wydrzeć, chciała przemoc sroga.

Sercem stęsknieni, ale nie ubodzy  
Pragniemy Matce naszej ulżyć w doli,  
Skarby jej niosąc, które przez wiek wrodzy  
Rwali pazurem, kiedy my w niewoli  
Dla nich, pracować musieli — na wodzy  
Bata w głębokiej, jako czelusć, sztoli  
Dziś Ty, Ojczyzno, wielka pełna chwały  
Potem oblany przyjmij trud nasz cały.

Pragniem Ci służyć, o Ojczyzno miła,  
I z tobą razem żyć po wieczne czasy.  
Niechaj zakwitnie znów Piastowska siła  
Twojej potęgi, niechaj śląskie lasy  
Szumią wór borom litewskim, byś śniła  
Sen ukojenia. A twych skarbców kasy  
Niechaj nietylko kłosa napelni żęty  
Ale i nasze czarne djamenty.

O dniu radosny! Promiennymi słowy  
Witamy ciebie w staropolskiej Ziemi!  
Z nad górnej Odry, gdzie my, lud Piastowy  
Od wieków żyjem i modły polskimi  
Łkał o wolność, aż powstańcze głowy  
Na świat ranami krzyknęli krwawemi.  
A dziś wołają: W nowym z Polską związku —  
Wspólny nam sprawie — Szczęść Boże na Śląsku!  
Jan Przybyła, górnoślązak

## O przejazd na Górny Śląsk.

### Komunikat Konsulatu Francuskiego w Poznaniu.

Osobom chcącym się udać na Górny Śląsk podajemy do wiadomości co następuje:  
W żadnym wypadku koszty za wystawienie wizy paszportowej nie mogą być zwrócone.  
Począwszy od dat niżej podanych wizy paszportowe nie będą potrzebne do miejscowości polskiego Górnego Śląska niżej wymienionych:  
Od 20 czerwca 1922 do powiatu Katowice miasto i wieś.

Od 23 czerwca 1922 do powiatu Lublinieckiego i polskich części powiatów Tarnowskie Góry, Gliwice wieś, Wielkie Strzelce i Bytom wieś.

Od 29 czerwca 1922 do powiatu Pszczyńskiego i polskiej części powiatu Zabrze.

Od 4 lipca 1922 do powiatu Rybnickiego. Począwszy od dat niżej podanych wydawanie wiz paszportowych do miejscowości niemieckiego Górnego Śląska, wymienionych poniżej, nie będzie podlegało więcej kompetencji Konsulatu Francuskiego w Poznaniu, lecz niemieckich władz konsularnych w Polsce.

Od 20 czerwca 1922 do powiatów Kluczbork i Głogówek.

Od 23 czerwca 1922 do powiatu Loebischütz.  
Od 26 czerwca 1922 do powiatu Rosenberg.  
Od 29 czerwca 1922 do powiatu Koźle.

Od 4 lipca 1922 do powiatów Raciborz miasto i wieś, Gliwice miasto i wieś, Bytom miasto i do części niemieckich powiatów Tarnowice, Zabrze, Bytom wieś.

Od 9 lipca 1922 do części niemieckich powiatu Wielkie Strzelce.  
Od 10 lipca 1922 do powiatu Opole.

Począwszy od 11 lipca 1922 r. Konsulat Francuski w Poznaniu nie jest już kompetentny do wydawania wiz paszportowych na Górny Śląsk.

Zniesienie kontroli osobistej. W związku z objęciem G. Śląska przez polskie ministerium spraw...

Rozszerzajcie  
Przyjaciół Lodu.



troję dokumentów osobistych na dawnych punktach przejściowych: Dziedzice, Sosnowiec i Szczakowa między Polską a przyznaną częścią G. Śląska.

### Ruch pocztowy.

Ruch pocztowy w obrocie wewnętrznym pomiędzy urzędami pocztowymi w polskiej części G. Śląska, a urzędami pocztowymi w innych dzielnicach państwa odbywać się będzie na zasadzie obowiązujących obecnie na G. Śląsku niemieckich przepisów pocztowych. Natomiast ruch z urzędów pocztowych Rzeczypospolitej do urzędów pocztowych w polskiej części G. Śląska odbywać się będzie na zasadzie polskich przepisów pocztowych.

Na G. Śląsku mają być przesyłki opłacane według taryfy polskiej odrębnymi polskimi znaczkami pocztowymi w walucie niemieckiej. Przesyłki zaś nadawane w reszcie Polski do polskiego G. Śląska mają być opłacane znaczkami pocztowymi w walucie polskiej, według wewnętrznej polskiej taryfy pocztowej.

## Kupiectwo a żydzi.

Jesteśmy narodem, który jak żaden inny — wydany jest na wyzysk i lichwę żydów. Cztery warunki złożyły się na to, powiada Sombart, że żydzi w życiu gospodarczym odegrali tak świetną rolę: rozproszenie po świecie, obcość, półobywatelskość i zamożność.

Warunki te sprzyjały i sprzyjają dziś jeszcze żydom przy zdobywaniu ich niezależności społecznej, gospodarczej a zwłaszcza finansowej, kapitalistycznej.

Ale jest jeszcze inny czynnik, który pozwala żydom w życiu gospodarczym państw i narodów wrzynać się w organizm, jak kropla trucizny w organizm ludzki. To prawo żydowskie (Talmud).

Postanowienia żydowskiego prawa handlowego i przemysłowego (Choschen Hamiszpat) kształtowały zawsze stosunki z obcymi, jak niemniej rozstrzygały moralność handlową w ogóle. Artykuł prawa żydowskiego o cudzoziemcach opiewał np., że omyłka, popełniona w jakimś rachunku przez poganina (obcego) może być wyzyskana przez Izraelita bez zobowiązania zwrócenia na te uwagi poganina — dziś chrześcijanina. I ani Tora ani Talmud nie przewidują za to — kary. Żyd zatem — mówiła mu to religia — nie potrzebował się dręczyć wyrzutami sumienia. Albo: Nie żyda krzywdzić możesz, bo napisanym jest w Piśmie Świętym 3. Mojżesz 251, 14: Nie wolno wyzyskiwać brata, to znaczy, że chrześcijanina wyzyskać wolno.

Takie są podstawy etyki żydowskiej w polityce, cen, przemysłu i handlu, czyli że to, co dla chrześcijańskiego kupca i przemysłowca jest zbrodnią przeciw moralności społecznej i handlowej, to dla żydów ma sankcję prawa.

Polska odrodzona mieści w swych granicach państwowych przeszło 3 miliony żydów. Społeczne i religijne ich różnice są wielorakie i znamienne. Fanatyzm talmudyczny jest wyrazem wszystkich potencyj duszy żydowskiej w życiu gospodarczym narodowym i politycznym i wiemy, że fanatyzm ten pcha żydów do rozterek sa podzielnosci narodowej w państwie naszym.

Nasza samoobrona przed żydami skierować musi swą energię działania na trzy zasadnicze i podstawowe czynniki żydowskiej mafii w Polsce: 1) na społeczny

rozstrój naszych stosunków wewnętrznych, 2) na warunki naszego rozwoju gospodarczego, 3) na fanatyzm polityczny żydów.

Wykrętny sposób tłumaczenia moralności handlowej i kupieckiej motłochu żydowskiego w Polsce, a nie mniej cywilizowanej warstwy kapitalistów żydowskich, paraliżuje naszą narodową samoobronę, co więcej — dezorientuje własne społeczeństwo w tej samoobronie, głosząc podstępnie najfałszywsze pojęcia o polskim handlu, kupiectwie i przemyśle, a to wszystko w tym celu, aby z pomocą takich i tym podobnych oskarżeń kupiectwa i handlu polskiego, całą winę za rozstrój społeczny w państwie zwalić na kupców chrześcijańskich.

Od tych oskarżeń zacząć musi nasza samoobrona społeczna, jeżeli cel jej nie ma się minać ze skutkiem. Społeczeństwo Wielkopolskie ma dziś w walce z żydostwem swoje doświadczenie. Wypieraliśmy ich i wypieramy od lat 75 ciu ze skutkiem. Dziś atoli pomyśleć należy o wzmoczeniu tej walki sprawiedliwej a koniecznej, kiedy kapitał żydowski na prawdę grozi nam niewolą żydowską. Szerokie sfery społeczeństwa jakoś ospale myślą o tej akcji, mimo, że życie codzienne dostarcza nam przykładów wprost zastraszających swą wymową.

Idzie nam dziś o obronę kupiectwa polskiego. Kupiectwo polskie ma dziś sposobność tej walki z żydami. I czyni też, co leży w możności jego inicjatywy i środków finansowych, atoli czyn ideowy nie został dotychczas tak w tej walce wyzyskany, jak by się to dla samej sprawy zalecało, nie wystarczają dziś bowiem organizacje jednej warstwy czy stauu. Całe społeczeństwo winno w walce tej wziąć czynny udział, a dopiero wtenczas dzieło może być w skutkach swych konsekwentne i racjonalne.

Na czoło tej samoobrony społeczeństwa przed żydami wysunął się dziś u nas Związek Samoobrony Społecznej („Rozwój”) z siedzibą w Poznaniu.

Institucja ta powstała samoradnie, jest czynem ideowym całego naszego społeczeństwa. Powstała w celu obrony przemysłu i handlu polskiego przed zalewem kapitału żydowskiego. Wzięła sobie za obowiązek nie zakładanie placówek ekonomicznych (warstatów pracy, w przemyśle i handlu), lecz jedynie organizuje społeczeństwo do czynu ideowego do współpracy około rozwinięcia i utrwalenia zdobyczy realnych polskiej idei kupieckiej i handlowej.

Działalność Związku Samoobrony Społecznej („Rozwój”) od czasu założenia tj. od końca 1919 r., da się już dziś potwierdzić cyframi statystycznymi. Statystyka miasta Poznania i nie tylko Poznania udowadnia nam, że żydów ubywa z naszej dzielnicy, że inicjatywa polska ze skutkiem przeciwstawia się inicjatywie żydowskiej, jej polityce handlowej i kapitalizmowi, a to dzięki ideowej współpracy społeczeństwa z kupiectwem polskim. W pracy tej czy walce musimy wytrwać. Ta odrodzona energia, jaką wykazało społeczeństwo przy organizacji Związku Samoobrony Społecznej („Rozwój”) przenikać powinna i dalsze nasze poczynania, a w żadnym razie nie powinna zasnąć czy spocząć na laurach dotychczasowych sukcesów.

Potrzeba więc, ażeby kupiectwo polskie Związek Samoobrony Społecznej („Rozwój”) jak najenergiczniej i jaknajofiarniej popierało. Wszak jedynie w obronie naszego życia gospodarczego organizujemy

te samopomoc społeczeństwa. A wiemy, że dziś całe społeczeństwo, a nie mniej nasze kupiectwo potrzeba tylko, aby ideę tę zamieniono w czyn.

Kupiectwo polskie i handel polski zdolają wtenczas obronić swych własnych i narodowych reszów gospodarczych, jeżeli zdobędą się na ofiary dla idei, która jest przyszłością marci luty polskiej. Od tego będzie zwycięstwo żydami zależało, jaką będzie ofiarności społeczeństwa polskiego na Związki, które stają dziś z żydowską polityką handlową i kapitalizmem skim. Żydzi bowiem nie szczędzą — zwłaszcza — w ziemną walką zniszczyć nasz przemysł i handel. Jeżeli naruszać nam nie wolno praw naszej handlowej, to zdobądźmy się na pieniądze, którą to bronią winniśmy zawsze i wszędzie żydom.

Heronim Paweł

## Odezwa do Społeczeństwa

Dziś, nie o datki, lecz o pomoc moralną i Zarządzeniem Opatrzności potworna wojna niająca miliony młodych istnień cudem Polskę. Podwalinami jej gruzy, mogiły, wdów i sierot.

Ojczyzno! Na apel Twój posłaliśmy młodzi i silni, starcy i słabi, kobiety i dzieci nowny stał się cud. Kto jutro stanie do nowej groźby, jeżeli chleba nie mamy dla bohaterów.

Ojczyzno! My dziś wołamy do Ciebie, nad męczennikami Twojemi. Po jałmużnę ciągamy, głosem rozpaczmy wołamy, by nito powinność wobec tych, którzy krwi i cierpieniem budowali jego fundamenty. tę uznał Sejm Ustawodawczy dnia 18 marca uchwalając dla inwalidów, wdów i sierot.

A Rząd?????? — Rząd tak hojny nie potrafił dotąd uchwały w życie wprowadzić, czy nie chciał?

A dziś już tak późno, zaopatrzenie 15 miesięcy temu, nie pokryje długów, nie sprzedanej odzieży i resztek mienia pozbytego stety uchwała i głos Sejmu nie wystarczyły niły Rządu do wykonania ustawy, niech publiczną przemówi, niech głosem donoszą Rząd do spełnienia najświętszego obowiązku.

Obywatele! Niech nikt swego podpisu nie protest całego narodu niech poprze służące cierpiących i głodujących rzesz, niech spoczęte wystąpi zwracanie — przeciwko krzywdzącym najlepszym synów Ojczyzny.

Zarząd Wielkopolsk Okręgu Wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych

Ludwik Stachecki, przewodniczący, Stanisławski, sekretarz, Florjan Koralewski, skarbnik, Przyemska, Edmund Bigoński, poseł

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych powyższą odezwę do wiadomości publicznej ma że żaden prawy Polak milujący wyswobodzenie zną podpisu swego nie odmówi. Żywi

Michał Czajkowski.

40

## WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

— 0 —

— Panie komorniku — rzekł wojski — my znamy nie od dziś Wernyhora; choćbykolwiek wątpił o jego mocie, albo o jego przywiązaniu do Polski: ja pierwszy gotówbym z nim w pałasze się krzesać. Pana Branickiego znamy także.

Złotnicki nie śmiał brać obrony, a Tamara nie był przytomny rozmowie; jego ani wykurzyć od kobiet; trzech zaś oficerów moskiewskich i dwóch sotników dońskich w sali jadalnej zalewano ślepie wiśniakiem na wódkę nalany. Natura wilka ciągnie do lasu, nie mogli nawyknąć do wina: ci ani słyszeć, ani rozumieć mogli o czem mówiono.

Kazał pan wojski posłańca przywołać; ten z początku nie chciał powiedzieć, ale kiedy wypił kilka kielichów wódki, w głowie trochę zamroczyło, i język się rozluźnił; wygadał się natenczas: że tylko kilka cugów ułanów poszło do Stawiszcz i to z rozkazem, aby tam stać, a dalej nie ruszać; że dwa pułki ułanów poszło na Pohrebyszcze, a całemu wojsku koronnemu generał nazaczył za miejsce zejścia się Winnice; że wszystkie wojska moskiewskie ciągną także w tę stronę. A potem dodał, niby w rodzaju zwierzenia się samemu Głębockiemu, że brygadier Lubowicki, pozajutrzejszej nocy ma zrobić wyprawę do Parchomówki, niewiadomo dlaczego. Wojski dał mu kilka czerwonych złotych i przyrzekł dochować tajemnicy.

Posłańiec odszedł, komornik się zasierdził.

— Tnę potnę, tatarczuk nie hajdamaków, ale konfederatów, naszych braci, zamierza wojować; jaki pan, taki kram. Król taki i jego generał taki.

Suchodolski, jako gubernator starostwa królewskiego, chciał bronić swojego pryncypała.

— Panie komorniku! pan za skwapliwie o zdradę obwiniasz wszystkich. Król jegomość najlepiej sprzyja

damaków, tymczasem z drugiej strony, każe ich ścigać.

— Tnę potnę, waćpan pocziwy człowiek, panie Suchodolski, ale porzuc broń króla, bo to nicpotem, gorszy od Judasza; co zaś do sztuki wojennej, waszeć rozprawiasz, jak o żelaznym wilku, ja na tem zęby zjadłem; tnę potnę mnie nie uczyć.

Wtem, oznajmiono nowego posłańca: był to kozak Głębockiego, wracający od regimentarza Stempkowskiego z odpowiedzią. Regimentarz pisał: że razem z posłańcem przybył z Labunia do Murowanej Machnówki i tam kazał się wojsku ścigać; że wysłał rozkaz do brygadiera Jerlicza, stojącego w Chodorkowie, aby ścignawszy bataljony swojej brygady kawalerii narodowej, niezwłocznie ruszał z niemi na Ukrainę; zaręczał, że gdyby nawet generał Branicki przeciwił się, on przyjdzie nieść ratunek szlachcie województw braclawskiego i kijowskiego; przytem upraszał, aby pan wojski, jako obywatel znakomity, mający znaczenie w województwie, wyjednał u współobywateli, by gromadzili kozaków przydworknych i razem z wojskiem koronnem działali dla dobra Ojczyzny.

— Tnę potnę, to mi polak! po liście widać, że kocha Ojczyznę, nie szalbierzy, jasnie i po prostu się tłumaczy.

Drugi kozak, przybyły z Zorokowa, dóbr poleskich pana wojskiego, doniósł: że do Pawłowicy przyszli kwatremistrze batalionu majora Kordysza. Natenczas wojski rozdobruchał się:

— Hej wina, i to tego tam z czarną pieczętką!

Duchem przyniesiono na srebrnych tacach butelki omszone w kwadraty od starości. Nalał wojski kielich:

— W twoje ręce, mości komorniku! wiwat! niech żyje pan regimentarz Stempkowski!

Szlachta piła wiwaty powiwatach i tak się rozochociła, że podstoli, zdjąwszy trzewik pani wojskiej, nalał go winem i przemówił:

— Na zielonym dębie, siedzą gołębie, kto nie kocha pani wojskiej, bodaj zdechl! — wychylił duszkiem, i wszyscy plli, i tak hulali, że aż późno po wieczery porozchodzili się spać.

Pan wojski, odprowadziwszy gości aż do ich po-

krucyfikssem, mówił pacierz i zęgnął wszystkie i łózko.

Jegomość zrzuciła stroje, ucałowała w białym pudermanie przybrana, kleknęła przed zem swojej patronki i gorąco się modliła; pokoju stała garderobiana imosci, i pokójowy jegomości, gotowi na zawołanie.

Już wojski zabierał się krzyknąć na nich drzwi się otworzyły i wszedł nagle Bitowus.

Pani wojska się zerwała, z początku zwyczajnie kobieta, ale natychmiast przybrała i odważną twarz; choć w owych czasach, pan nie mógł ufać chłopstwu, ale ona powiedziała to, że w niej płynie krew atamańska, a kto śmiałyby się targnąć na wnuczkę dzielnego mędrorodu.

Bitowus coś z cicha mówił panu, Głębocki głową.

— Zaraz idę — obrócił się do żony — kochajna, kochanko — pocałował ją w czoło.

Wojska nic się nie zmieszała:

— Ja spokojna, Michale, ale nie baw się

Wziął czapkę, laskę i wyszedł z Bitowusem, pokoje, na dziedzińcu wyszli i za bramę. Noc piękna, świeże powietrze, szum wiatru wywietrzał; spora kroczyli przez ulice, do łowusa. Przed dworem, w bramie, na wawarcie chodzili, ale Bitowus świsnął, i ci dłużej wartę, nie dając baczenia na idących.

W obszernej izbie paliła się tojowa ścianach wisiało kilka obrazów świętych i kozace; na tapczanie jakiś chłop spał stołu siedział starzec w zaporoskim stroju; łokciu, i wzrok po podłodze wodził, jak ciągnął, licząc liczbę desek.

Kiedy wszedł wojski z Bitowusem, z miejsca: na Głębockiego twarzy wzruszenie, zaszło, oburącz rzucił się w objęcia starca.

— Bracie ojcz, dawnoż to, jak my nie widzieli! cóż mi nowego przynosisz, złe, mów, bracie!

Starzec go uściśnął.







# Ze świata.

— **Rathenau zastrzelony.** Z Berlina donoszą, że dnia 24 czerwca br. przed południem zastrzelony został minister spraw zagranicznych dr. Rathenau. Zamachu dokonano w chwili, gdy Rathenau opuszczał willę ewoja w Grunewaldzie, aby udać się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sprawca nadjechał samochodem i po spełnionym czynie zdołał uciec.

— **Międzynarodowy Zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** W dniach 21 do 24 czerwca r. b. obradował w Innsbrucku wszechświatowy Zjazd przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych, który w pierwszej mierze zajął się następującymi sprawami: a) światowym programem ekonomicznym i b) aktualną sytuacją klasy robotniczej.

Polskę na powyższym Zjeździe reprezentowali delegaci Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego: prezes poseł Ludwik Gdyk, redaktor „Związkowca Chrześcijańskiego”, inż. Włoszczewski.

— **Nikczemny napad na robotników polskich.** Do zarządu Centralnego Zjednoczenia Zawodowego wpłynął list wysłany z Toul we Francji, w którym robotnicy tamtejsi z kolonii polskiej donoszą że na pociąg wiozący robotników do Francji dokonano na stacji Stendhal napadu. Według tego listu, do pociągu z robotnikami polskimi, jadącymi do Francji przypięto w Berlinie wagon z Heimatsruegerami, którzy w Stendhalu przeszli do wagonów polskich, wszczęli awantury i poszukiwali specjalnie Ślązaków. Rabusie ci zrabowali jadącym kosztowności i pieniądze, dwóch robotników polskich wyrzucili przez okno w czasie biegu w pociąg, wszystkim robotnikom podarto paszporty, kilkunastu robotników pobito, tak, że po przybyciu do Francji musieli się udać pod opiekę lekarską. Zawiadomiony o zajściu przez Związek Zawodowy Polski Wojewódzki Wydział Pracy i Opieki Społecznej telegraficznie zawiadomił Ministerstwo celem przeprowadzenia dochodzenia.

— **Ilu żydzi bolszewicy wymordowali Rosjan?** „Deutsches Wochenblatt”, wychodzące w Berlinie, wyraża ciężkie oskarżenia przeciwko rządowi sowieckiemu i zamieszcza artykuł, pod tytułem „Mordowanie ludzi przez rosyjskich żydów.” W artykule tym przytacza wspomniane pismo oświadczenie kościoła rosyjskiego, w którym powiedziano, że na zlecenie rządu sowieckiego zamordowano od listopada 1917 roku 6775 nauczycieli i profesorów, 8800 lekarzy, 54 650 oficerów, 260 tysięcy żołnierzy, 10 500 oficerów policyjnych, 48 500 szeregowców policyjnych, 12950 wielkich właścicieli ziemskich, 355 250 różnych inteligentów, 193350 robotników, 815 100 chłopów, 28 biskupów i 1215 duchownych. Ogółem wymordowali zatem bolszewicy w przeciągu niecałych 5 lat 1 milion 746 875 osób.

— **Powstanie przeciwko bolszewikom** Ze źródeł bolszewickich donoszą, że powstańcy w Turkiestanie prowadzeni przez oficerów rosyjskich, zajęli

szereg miast oraz że powiesili prezydenta rady komisarzy ludowych Galnarina. — Z Konstantynopola donoszą, że powstanie w Turkiestanie przeciw władzom bolszewickim rozszerza się. Powstańcy zajęli Bucharę, Samarkant, Fergan i Taszkent.

— **Skon Take Jonesco.** Były rumuński prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Take Jonesco zmarł na anginę.

— **Żywiłowa katastrofa.** We wtorek nastąpiło w Sofji oberwanie się chmury, które w całej dzielnicy spowodowało silne wylewy. Woda uniosła wiele sprzętów domowych i zwierząt. Około 10.000 ludzi jest bez dachu. Ofiar w ludziach nie było.

## Różne wiadomości.

— **Jak się odmładzają Angielki?** Dzienniki angielskie donoszą o „epokowym” wynalazku, którego dokonał fryzjer damski jednego z pierwszych hotelu londyńskich, a mianowicie hotelu „Savoy”. Chodzi tu ni mniej, ni więcej jak o środek niezawodnie odmładzający każdą kobietę, która zdecyduje się na kurację przepisaną przez owego wynalazcę. Kuracja ta polega na okładach z gliny, specjalnie spreparowanej, którą kładzie się na twarz w dość grubej warstwie i trzyma na niej przez pół godziny. Glina, gdy się ją na twarz kładzie, jest, oczywiście, wilgotna, a po 30 minutach twardnieje tak dalece, że „operator” delikatnym młoteczką odbija sformowaną skorupę z twarzy. Skutek ma być wprost nadzwyczajny. Wszystkie nieczystości skóry, zmarszczki i fałdy znikają zupełnie. Przy powtórzeniu tej kuracji dwa do trzech razy miesięcznie twarz danej osoby zostaje odmłodzona o lat kilka. Liczba dam z najwyższych sfer towarzyskich, udających się do fryzjera w „Savoyhotel” w celu odmłodzenia, jest podobnie tak wielka, że dniami całymi czekać muszą, zanim kolej na nie przyjdzie.

Dnia 27. czerwca b. r. odbędzie się w mieście Kępnie szczepienie ospy i to dla dzieci rodzonych w roku 1921 i tych, które przeszłego roku były cofnięte lub szczepione bez dodatniego wyniku.

Dla Okręgu I Nr. domu 1—220 jest godz. 9-ta a dla Okręgu II Nr. domu 221 do końca jest godz. 10 ta wyznaczona.

Szczepienie odbędzie się dla obu okręgów w ratuszu na sali posiedzeń.

Dzień oględzin jest wyznaczony na 4. lipca 1922 r. Kępno. dnia 22 czerwca 1922 r.

Urząd Policji. Respondek.

## Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 24. czerwca 1922 r.

|                          |   |   |   |       |
|--------------------------|---|---|---|-------|
| Dolary St. Zjednoczonych | - | - | - | 4500  |
| Franki francuskie        | - | - | - | 385   |
| Marka niemiecka wyplata  | - | - | - | 13,55 |
| Funty szterl.            | - | - | - | 19700 |
| 1 Rubel złoty            | - | - | - | 2280  |
| 1 Rubel srebrny          | - | - | - | 260   |

Tendencja mocna.

## SPRAWOZDANIE

z zboru w dniu kwiatka urządzanego przez w Kępnie, na fundusz wdów i sierót po kolejarzach 18. 6. 22.

W mieście Kępnie zebrane przez pp. Górną Koronę Wer. 13,301 mkp. 10,00 mkn., Poładowską równą 11,281 mkp., Połomskiego i Poładowską 1,00 mkn., Mencla i Sikorównę Marję 8,523 mkp., Franckego i Dobienównę 7,002 mkp. 5,00 mkn., i Kislichównę 5,414 mkp., Maciejewskiego i Sielską 3,828 mkp. 10,00 mkn., Czerwińskiego i Sielską 3,828 mkp. W Podzamczu zebrane przez pp. i Makównę 2,190 mkp., Krupińską i Plachtównę. W Swibie zebrane przez pp. Hojkównę, i Czarnasiakównę 1,535 mkp. W Olszowie przez pp. Skotnikównę, Noklównę, Hęndrysiakównę 2,149 mkp. razem 69035 mkp. 133,00 mkn., 8820 mkp., czysty zysk wynosi 60215 mkp., odstawiono do Zarządu Okręgu P. Z. K. w Poznaniu. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy się czynnie przyczynili, składamy zapłać!

Zarząd Koła P. Z. K.

## Pokwitowanie.

— Pp. Aleksandrowstwo Calkosińscy z Kępna w domień o ślubie syna swego Aleksandra z pan. Grabską ze Lwowa, odbyć się mającym 29-go b. r. wiew, ofiarowali na kuchnię dla biednych w Kępnie za co: Serdeczne Bóg zapłać!

Respondekowa, szafarka.

Gdy chcesz użyć przyjemności,  
Bez kłopotów i bez mdłości,  
A zapomnieć o udękach  
Przy muzyki miłych dźwiękach  
To w Rybaka Kempnińskiego  
Wykonania eleganckiego  
Zaopatruj się obuwiu,  
Co ci szczerze dzisiaj mówię  
Modnie, trwale, zgrabnie, składnie,  
Zawsze bucik leży ładnie  
Tak do pracy, czy zabawy,  
Nosić możesz bez obawy.  
Wiosna, lato, jesień, zima,  
Niechaj nikt nie zapomina  
Że tam wszelkie zamawiania  
Robią podług wymagania.  
Na Warszawską więc ulicę  
Idź na prawo w kamienicę  
Wejźdź w budynek ten, choć niski,  
Tam jest Rybak i Kempniński.  
Obuwia tam gatunek wszelki  
Kupić może mały, wielki,  
Gdy nie znajdziesz tam gotowe,  
Wnet na miarę zrobią nowe.

## Doniesienie.

P. P.

Niniejszem donoszę jaknajprzejmiej, iż z dniem 21. bm. otworzyłem w domu p. Józefa Długaszewskiego (dawn. p. Rosenberg) Rynek 14

# księgarnię

i skład wszelkich artykułów pisemnych i przyborów szkolnych.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną obsługę oraz umiarkowane ceny Szanowną Klijentelę pod każdym względem zadowolić. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem

JÓZEF JOKIEL.

833

## bryczka

na rysorach  
zaraz na sprzedaż. 842  
Jan Lenart  
kował  
Mroczek Nowy.  
Do mej drogerji przyjmę

## uczni

z lepszym wykształceniem  
szkolnym od zaraz.  
Zgłoszenie do eksp.  
N. P. L. pod nr. 837

## POKÓJ

meblowany  
ewentualnie dla dwóch  
panów z całym utrzymaniem  
lub bez zaraz lub  
1. lipca do wynajęcia.  
P. Thomas Kępno  
Rynek, nad kawiarnią  
„Polonia”.

## Wspólną zabawę

urządzają następujące Towarzystwo

w Olszowie:

Towarzystwo Robotników,  
warzyszenie Żeńskie, Tow.  
dzieży męskiej, Kółko Śpiewacze  
i Sokoli

## w święto św. Piotra i Pawła

na łące przy polnej stodole w Olszowie

Początek o godz. 2 po południu

Czysty dochód przeznacza się na cele

841 wienie kościoła.

Na powyższą zabawę uprzejmie zapraszamy

Komitet zabawowy Towarzystwa

## Licytacja

na wydzierżawienie

ogrodów i aleji owocowych

(jabłonki, gruszk)

odbędzie się

w czwartek, dnia 29. czerwca

o godz. 4 po poł. w dworze Łęka Opatowska

Warunki ogłoszone będą przed licytacją

Wunsik, Łęka Opatowska

## Mała bryczka

utrzymana w dobrym stanie

ROLNIKA w Kępnie

właśc. BR. PIECHOWIAK

Kupię 15 — 20 wagonów

## ziemniaków

jadalnych wyborowych

wybranych ręką, rosłe i odkielkowane  
:: do natychmiastowej odstawy. ::

EKSPORT ROLNY właśc. St. Pawlak

KĘPNO, ul. Warszawska 233

Uboyczny dochód  
dla każdego  
pracowitego  
obywatela

Listy i zapytania  
pod adresem  
„Sanator” 65  
BYDGOSZCZ

100,000 mk. i więcej  
miesięcznie

stałego, uczciwego zarobku  
może mieć każdy nau-  
czyciel wiejski, pisarz  
szkolny, organista wogóle  
każdy pracowity człowiek  
na wsi przy pozasłużbo-  
wej pracy, może  
ZAROBIĆ.

## KWIECIE LIPOWE

prawidłowo rwane i suszone, ki puje w każdej  
ilości od jednego funta wzwyż i płaci dobre  
ceny, 840

Drogerja pod Górnosłazakiem  
Zygmunt Klemiński Kępno ul. Sienkiewicza.

## WYKAZY OSOBISTE

nabywać można  
w Drukarni Spółkowej w Kępnie